

Puls

regionu

*Drodzy Czytelnicy,
pełnych radości świąt
Bożego Narodzenia i wszystkiego,
co najlepsze w każdym dniu
nadchodzącego Nowego Roku
życzę...*

redakcje „Pulsu Regionu” i portalu regionfan.pl

Legnica • Lubin • Głogów • Polkowice • Jawor • Złotoryja

Wprowadzili świąteczny nastój

▶ LUBIN. – Tak dużo występujących, odwiedzających i stoisk na kiermaszu chyba jeszcze nie mieliśmy – cieszyła się Elżbieta Miklis, jedna z organizatorek Lubińskiego Betlejem, które w sobotę odbyło się w Centrum Kultury Muza. Ta impreza to w Lubinie już tradycja i jak zwykle przyciągnęła tłumy mieszkańców, w tym pięknie przebrane dzieci. **STR 3.**



FOT. MARTA CZACHÓRSKA



FOT. MAŁGOSIA KOMAROWA

RADOŚĆ DZIECIOM

▶ LEGNICA. Gwiazda polskiej sceny muzycznej – Rafał Brzozowski, odwiedził chore dzieci w szpitalu. Wcielił się w rolę świętego Mikołaja i rozdawał prezenty. Na koniec wspólnie z pacjentami i personelem rozpoczęło się kolędowanie. Wszystko to w ramach akcji „Konwój muszkietierów”, którego znany piosenkarz jest ambasadorem.

3

Puls Regionu

WIATRAK WRÓCIŁ DO GMINY

6



FOT. URSZULA ROMANIUK

▶ POLKOWICE. Za 250 tys. zł gmina kupiła od wrocławskiej firmy Medsun wiatrak znajdujący się przy ul. Młyńskiej. Wreszcie, po wielu latach, słynny holender znów należy do polkowiczian. Na zdjęciu przedstawiciele właścicieli – poprzedniego prezes Mariusz Lignowski i obecnego burmistrz Wiesław Wabik.

GÓRNICZE ŚWIĘTO Z FAJERWERKAMI

10-11



FOT. MARTA CZACHÓRSKA

▶ LUBIN. – Chcemy więcej takich koncertów – mówili zgodnie lubiniańskie, którzy uczestniczyli w Muzycznej Barbórze. Imprezę w hali widowiskowo-sportowej Regionalnego Centrum Sportowego uświetnił występ zespołu Top One i królowej polskiej sceny muzycznej – Dody.

ZAPROJEKTUJĄ SOBIE MIESZKANIA, A SPÓŁDZIELNIA JE WYBUDUJE

WŁOGÓW. To nowatorski pomysł Spółdzielni Mieszkaniowej „Nadodrże” w Głogowie na sprzedaż lokali w budynku, który ma powstać przy ulicy Strzeleckiej.

– Możliwe jest dostosowanie mieszkań, ich wielkość oraz innych rozwiązań funkcjonalnych do potrzeb przyszłych nabywców – wyjaśnia Mateusz Kowalski, starszy specjalista ds. informacji społecznej w SM „Nadodrże” – A to oznacza, że przyszli mieszkańcy mogą sami zaprojektować sobie mieszkania, które potem zostaną wybudowane.

Jak dodaje, przedsięwzięcie jest możliwe dzięki „modułowym rozwiązaniom konstrukcyjnym” w nadesłanych propozycjach. W ten sposób można będzie dzielić większe powierzchnie lokali na mniejsze albo łączyć mniejsze w większe, według potrzeb zgłaszających.

– Oferty na zakup mieszkań można składać już teraz – uzupełnia Mateusz Kowalski.

We wniosku trzeba tylko podać orientacyjną powierzchnię mieszkania i jego strukturę (liczbę pokoi, kuchnię – wyodrębnioną czy otwartą i połączoną z pokojem). W każdym układzie będą łazienka i przedpokój.

– To ciekawa propozycja i bardzo mi odpowiada, ale ile takie mieszkanie może kosztować – zastanawia się pani Janina, młoda głogowianka.

Tego na razie nie wiadomo. Wnioski można składać do 10 stycznia przyszłego roku. Budynek przy ul. Strzeleckiej ma powstać do końca września 2017 roku. (UR)



FOT. URSZULA ROMANIUK

TAK WYSOKIE ŚREDNIE PENSJE TO ZASŁUGA KGHM

Najbogatsi mieszkają w Lubinie

REGION. 6807,05 zł – tyle, według danych Głównego Urzędu Statystycznego, w 2014 roku średnio miesięcznie brutto zarabiał mieszkaniec powiatu lubińskiego. To najwyższy poziom wynagrodzeń ze wszystkich polskich powiatów i miast na prawach powiatu. W województwie dolnośląskim powiat lubiński bije na głowę również miasto Wrocław, gdzie średnia pensja to nieco ponad 4300 zł.

Przeciętnie miesięczne wynagrodzenie w województwie dolnośląskim to 4042,86 zł, czyli o jeden procent więcej niż średnia krajowa. W powiecie lubińskim, dla porównania, średnia pensja jest wyższa o prawie 2800 zł. To o 70 procent więcej niż średnie wynagrodzenie w kraju.

Tak wysokie średnie pensje to zasługa KGHM, który ma w Lubinie swoją siedzibę. Miedziana spółka zatrudnia w su-

mie ponad 18 tys. osób, a średnie zarobki sięgają tam 9 tys. zł brutto. Ta kwota nie uwzględnia wynagrodzeń członków zarządu.

Najgorzej w regionie, w zestawieniu, wypada powiat jaworski. Tam

mieszkaniec średnio miesięcznie w 2014 roku zarabiał 3142,45 zł brutto (78,5 proc. średniej krajowej).

Po powiecie lubińskim na szczycie listy plasuje się powiat polkowicki. Tam przeciętne wynagrodzenie

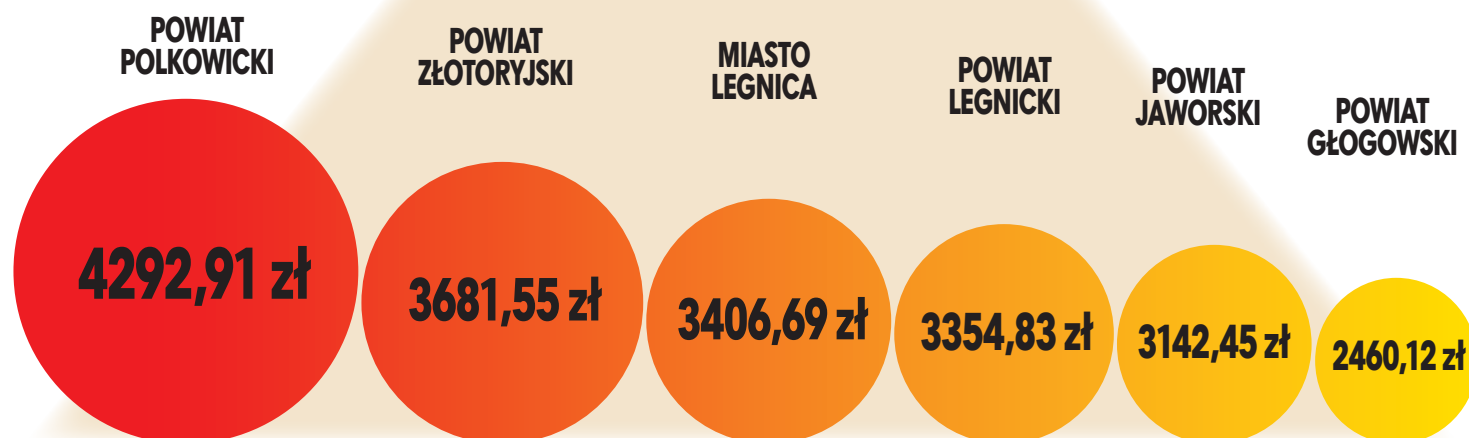
to 4292,91 zł. Kolejno powiat złotoryjski (3681,55 zł), powiat głogowski (2460,12 zł), miasto Legnica (3406,69 zł), powiat legnicki (3354,83 zł).

W regionie niemal równo lub więcej w odniesieniu do średniej krajowej zarabia się tylko w powiatach lubińskim i polkowickim.

Magdalena
Rzemień

powiat lubiński
6807,05 zł

PRZECIĘTNE MIESIĘCZNE WYNAGRODZENIE



Jest wyrok w sprawie Grzezińskiej

LUBIN. Rok pozbawienia wolności w zawieszeniu na trzy lata i 3 tys. zł grzywny – taką karę wymierzył Sąd Rejonowy w Lubinie Beacie Grzezińskiej. Była dyrektorka miejscowego Zespołu Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących oskarżona została o ugodzenie nożem swojego podwładnego.

Do zdarzenia doszło w listopadzie 2011 r. Wacław Gniewek, nauczyciel matematyki i informatyki, przyszedł do gabinetu szefowej porozmawiać na temat niesprawnych komputerów w sali informatycznej. Między nimi miało dojść do zatargu słownego, w czasie którego Beata Grzezińska kuchennym nożem, używanym wcześniej w pomieszczeniu socjalnym, raniła podwładnego w brzuch. W trakcie śledztwa kobieta ze-



Skazana Beata Grzezińska z swym pełnomocnikiem Dariuszem Niedźwiedziem.

znała, że nauczyciel sam się okaleczył. Twierdziła, że zamiarem Gniewka było jej zdyskredytowanie i usunięcie ze sta-

nowiska, na którym zależało jemu samemu.

Sprawa toczyła się długo, między innymi z powodu powoły-

wania w niej wielu biegłych, którzy w dodatku przedstawiali różniące się od siebie ekspertyzy. Różne były też zeznania świadków powoływanych przez obrońcę i oskarżyciela.

Sąd uznał Beatę Grzezińską winną zarzucanych jej czynów, zmieniając jednocześnie ich kwalifikację. Zasądzona kara jest zatem o pół roku krótsza od żądanej przez prokuraturę. Ogłoszony wyrok jest jeszcze nieprawomocny i zarówno Grzezińska,

jak i prokurator będą się od niego odwoływać.

– Zwrócimy się teraz do sądu o pisemne uzasadnienie wyroku i po jego analizie będziemy w stanie się do niego odnieść – mówi adwokat Dariusz Niedźwiedź. – Na razie mogę powiedzieć tylko tyle, że sąd przyjął jedną z wersji zdarzeń i z tym wyrokiem się nie zgadzamy – dodaje.

Apelację będzie rozpatrywał Sąd Okręgowy w Legnicy.

(JD)

Nagroda za bezpłatną komunikację

LUBIN. Miasto zostało wyróżnione w konkursie organizowanym przez Ministerstwo Środowiska. Do magistratu dotarła już statuetka.

Lubin został wyróżniony w kategorii „Środowisko a zdrowie”. „Wprowadzenie bezpłatnej komunikacji powoduje korzyści dla środowiska i jakości życia mieszkańców: ograniczenie liczby samochodów, redukcję zanieczyszczeń powietrza, redukcję hałasu” – czytamy w uzasadnieniu.

Od września 2014 roku za przejazdy miejskimi au-

tobusami nie płaci już nikt. Według badań, w dzień roboczy z komunikacji miejskiej korzysta 35.887 pasażerów, a średnio w roku ponad 10 mln!

W tym roku w konkursie „Zielone miasta – w stronę przyszłości” wzięło udział 248 miast z całej Polski. Zorganizowano go po raz drugi.

(MRT)

Rzecznik prezydenta
Jacek Mamiński z nowym trofeum.



FOT. MARTA CZACHÓRSKA

Wprowadzili świąteczny nastrój

LUBIN. – Tak dużo występujących, odwiedzających i stoisk na kermaszu chyba jeszcze nie mieliśmy – cieszyła się Elżbieta Miklis, jedna z organizatorek Lubińskiego Betlejem, które w sobotę odbyło się w Centrum Kultury Muza. Ta impreza to w Lubinie już tradycja i jak zwykle przyciągnęła tłumy mieszkańców.

– W tym roku w holu Muzy rozstało się aż 40 stoisk. Na scenie zaś wystąpiły trzy żłobki, jedenaście przedszkoli i trzy szkoły podstawowe. Mieliśmy też solistów i wspólne kolędownic w Klubie pod Muzami. To zupełna nowość, jeszcze tak wspólnie nie śpiewaliśmy – dodaje Miklis.

W dużej sali Muzy tłok, rodzice ustawiali się pod sceną, żeby utrwalić występy swoich pociec. Również w holu, gdzie odbywał się kermasz świąteczny, panował ścisk. Ludzie oglądali i kupowali. A było w czym wybierać. Między innymi w ozdobach świątecznych, piernikach, zabawkach, obrazkach czy przetworach domowych.

(MRT)



Lubiński Betlejem
organizowane jest
cyklicznie od 2008 roku,
zawsze tuż przed
Bożym Narodzeniem.

FOT. MARTA CZACHÓRSKA

ZNANY PIOSENKARZ W ROLI ŚWIĘTEGO MIKOŁAJA

Radość dzieciom

LEGNICA. Gwiazda polskiej sceny muzycznej – Rafał Brzozowski, odwiedził chore dzieci w szpitalu. Wcielił się w rolę świętego Mikołaja i rozdawał prezenty. Na koniec wspólnie z pacjentami i personelem rozpoczęło się kolędowanie. Wszystko to w ramach akcji „Konwój muszkieterów”, którego znany piosenkarz jest ambasadorem.



Wizyta Rafała
Brzozowskiego
zakończyła się
wspólnym
kolędowaniem.

FOT. MALWINA KOMARNIKA

Dzieci, a także rodzice nie kryli swojego zdziwienia, kiedy do szpitalnych sal wchodził znany w całej Polsce piosenkarz, Rafał Brzozowski. Nie zabrakło prezentów, wspólnych zdjęć i autografów.

– Uwielbiam Rafała Brzozowskiego, poprosiłam o autograf – mówiła Agnieszka. – Bardzo pozytywnie odebrałam pa-

na Rafała. Mimo że to taka gwiazda, można było z nim normalnie porozmawiać, tak po ludzku – mówiła pani Basia, mama Piotrusia.

Rafał Brzozowski jest ambasadorem tegorocznego „Konwoju muszkieterów”, akcji organizowanej co roku przez jeden z legnickich hipermarketów. – To zaszczyt dla mnie, że mogę w tym roku być ambasadorem tej akcji. Cieszy

mnie również to, że możemy razem pośpiewać, to ogromna przyjemność dla mnie – mówi artysta.

Akcja organizowana jest zawsze przed świętami Bożego Narodzenia. Pieniądze za sprzedane reklamówki sklepy w całej Polsce przeznaczają na wybrane przez siebie domy dziecka, ośrodki pomocy społecznej czy organizacje użytku publicznego. Sklep w Legnicy

pomaga Fundacji „Otwarte Serce”, która działa przy miejscowym szpitalu.

– Chcemy pomóc najbardziej potrzebującym. Nie chodzi tu tylko o pomoc finansową, ale również tę duchową. Mam nadzieję, że to, że dzisiaj jest tu Rafał Brzozowski, że możemy wspólnie śpiewać kolędy sprawi, że dzieci chociaż na chwilę zapomną, gdzie są – mówi

Krzysztof Bogusław, pełnomocnik zarządu sklepu Intermarka w Legnicy.

W tym roku udało się zebrać 10 tys. zł. Pieniądze zostaną przeznaczone na zakup stołu opatrunkowego dla najmłodszych pacjentów. – Planujemy zakup stołu, który będzie w pełni funkcjonalny i bezpieczny dla najmłodszych dzieci – mówi Rafał Pilch, chirurg dziecięcy.

Malwina Komarnicka

DROGOWY SYSTEM RUSZY DOPIERO NA WIOSNĘ

Nadmierny
optymizm

Władze Legnicy chwalą się pionierską inwestycją, ale równocześnie przyznają, że prace przy niej były niezwykle skomplikowane technicznie i logistycznie.

FOT. JOANNA MICHALAK

LEGNICA. Nic nie wskazuje na to, by jedna z najważniejszych inwestycji drogowych zakończyła się w najbliższych miesiącach. Wykonawcy zadania pod nazwą „Zintegrowany system zarządzania ruchem i transportem publicznym” nie mają sobie nic do zarzucenia. Przedstawiając tydzień temu postęp notorycznie opóźniających się prac, z rozbrajającą szczerością przyznali, że przyjęty termin zakończenia zadania był zbyt optymistyczny i że kłopoty z tym projektem są w całym kraju...

Urzednicy odpowiedzialni za wciąż niedziałający system zarządzania ruchem zaprosili dziennikarzy do nowoczesnego centrum przy ul. Mickiewicza, gdzie na bieżąco mają monitorować sytuację na głównych skrzyżowaniach. Miejski inżynier ruchu Tomasz Pereta opowiadał o możliwościach projektu, ale równocześnie przyznał, że siedzi ba sterowania ruchem nie ma jeszcze pełnych danych,

by dziś móc niwelować np. zatory drogowe.

Władze Legnicy chwalą się pionierską inwestycją, ale równocześnie przyznają, że prace przy niej były niezwykle skomplikowane technicznie i logistycznie. Opóźnienia w realizacji zadania zrzucają na wykonawców. Inwestor, czyli Zarząd Dróg Miejskich, analizuje ich przyczyny i nie wyklucza zastosowania kar umownych za opieszałość.

Leszek Białobrzewski, nadzorca projektów realizowanych przez Integrated Solutions w Polsce, przekonywał, że wina leży po obu stronach – ich, jako wykonawcy – oraz ZDM, czyli miejskiej spółki, która nie udostępniła im pełnych danych.

Kierowcy, którzy wciąż stoją w korkach, na poprawę sytuacji drogowej mogą liczyć już wkrótce, choć o tym, jak powinien właściwie działać nowy system, prawdopodobnie przekona-

ją się nie wcześniej, jak dopiero w kwietniu przyszłego roku.

Co ciekawe, bieżące dane z powstającego systemu mają być dostępne na dwóch portalach internetowych. Będzie również bezpłatna aplikacja na smartfony. Dzięki czemu legniczanie będą mogli dowiedzieć się m.in., kiedy konkretny autobus MPK podjedzie na dowolnie wybrany przystanek.

Joanna Michalak

Proces i cichy protest przed sądem

LEGNICA. Miał ponad 2 promile alkoholu we krwi i prowadził samochód. Na pasach śmiertelnie potrafił 29-letniego mężczyznę. W Sądzie Rejonowym w Legnicy rozpoczął się proces Marka Z. – sprawcy tragedii. Przed budynkiem sądu była także rodzina i przyjaciele ofiary, którzy protestowali przeciwko piratom drogowym.

To już drugi cichy protest zorganizowany przez najbliższych tragicznie zmarłego Damiana. Pierwszy odbył się w dniu pogrzebu 29-latk.

– Mojego brata nie ma i już nigdy nie będzie, a on nawet jeśli dostanie maksymalną karę dwunastu lat więzienia, to wyjdzie w wieku czterdziestu trzech lat i może swoje życie rozpocząć na nowo – mówi Łukasz Wojciechowski, brat zmarłego Damiana.

– Czy ten pan Z. jest świadomy tego, że to on dał mi wyrok bycia w dożywotniej traumie? – pyta Józef Wojciechowski, ojciec zmarłego Damiana.

Do wypadku doszło w sierpniu tego roku, na przejściu dla pieszych przy ulicy Wrocławskiej. Mieszkańca Legnicy potrafił pijany kierowca, miał we krwi ponad 2 promile alkoholu i zakaz prowadzenia po-



Józef Wojciechowski, ojciec zabitego Damiana.

ja z-dów. Przez pasy razem z Damianem przechodziła jego siostra.

– To mogłam być ja. Tylko dlatego, że Damian zawsze był o krok za mną, chciał widzieć całą sytuację, to wystarczyło, że ten morderca sięgnął mojego brata, a nie mnie – mówi Kata-

ryna Wojciechowska, siostra zmarłego 29-latk.

Rodzina i przyjaciele zmarłego Damiana pojawili się także na sali sądowej. Marek Z. przyznał się do winy. – Zgadałem się z pasażerką, w ostatniej chwili zobaczyłem auto. Nie chciałem w nie wjechać, ominąłem samochód, nie zauważyłem pieszego – tłumaczył Marek Z.

Oskarżonemu grozi od 9 miesięcy do 12 lat więzienia. (MK)



Oskarżony Marek Z. miał ponad 2 promile alkoholu.

Jacek Głomb nie dostanie nagany

LEGNICA. Pełnomocnik ruchu Porozumienie dla Legnicy nie otrzyma nagany za plakat wyborczy, który nie został usunięty w wyznaczonym terminie. Sąd Okręgowy w Legnicy odstąpił od wymierzenia kary.

Jacek Głomb został ukarany mandatem od straży miejskiej za to, że nie usunął plakatu wyborczego. Sprawa zakończyła się w sądzie, który udzielił mu nagany. Ukarany odwołał się od tej decyzji. Sąd drugiej instancji odstąpił od wymierzenia kary.

– Może przez jakąś nieuwagę, niedopatrzenie plakat nie został ściągnięty. Nie ma to żadnego charakteru karygodności. Trudno mówić, żeby czyn ten miał charakter społecznej szkodliwości – tłumaczył Lech Mużyło, sędzia Sądu Okręgowego w Legnicy.

Pełnomocnik ruchu Porozumienie dla Legnicy przyznał, że tę sprawę można było załatwić inaczej.

– Tracimy czas w sądach. Jestem osobą publiczną, dla czego komendant straży miejskiej nie mógł do mnie zadzwonić i powiedzieć, że jest taki problem? Apeluje: rozmawiajmy ze sobą! – mówił Jacek Głomb.

Podczas ostatniej rozprawy Jacek Głomb obiecał, że kupi strażnikom miejskim aparat fotograficzny. Przypomnijmy, że funkcjonariusze nie mieli żadnego zdjęcia nieusuniętego plakatu, a jego brak tłumaczyli tym, że częściej posługują się „szkicem sytuacyjnym”. Jacek Głomb podtrzymał swoją obietnicę. Prezent trafi do komendanta straży miejskiej jeszcze przed świętami.

(MK)



FOT. MALWINA KOMARŃSKA

WYSTĘP MŁODZIEŻY BYŁ PRAWDZIWY, WZRUSZAJĄCY I STRASZNY JEDNOCZEŚNIE

Szczególnie represjonowani

Uroczystości rozpoczęła msza święta w kościele pod wezwaniem Matki Boskiej Częstochowskiej. Uczniowie z Gimnazjum nr 4 w Lubinie, po mszy, zaprezentowali krótki program artystyczny, przypominając to, co wydarzyło się 13 grudnia 1981 roku.

– Występ młodzieży był prawdziwy, wzruszający i straszny jednocześnie. W jednej chwili wróciły wspomnienia z tamtego okresu – mówi

pani Zofia, seniorka z Lubina.

Wiele osób, mimo upływu czasu, dobrze pamięta tamtą niedzielę z 1981 roku. – O stanie wojennym dowiedziałem się będąc w Czechosłowacji, w pracy. Radio Wolna Europa nadało wiadomość, że w Polsce wprowadzono stan wyjątkowy. Bałem się, że nie będę mógł wrócić do rodziny na święta. Bałem się, że nie wypuszczą mnie do Polski – mówi pan Mieczysław, lubinianin.

W Lubinie rozegrał się jeden z najtragiczniejszych epizodów stanu wojennego. Trzech mieszkańców regionu: Michał Adamowicz, Andrzej Trajkowski i Mieczysław Poźniak – zginęło z rąk władzy ludowej podczas pokojowej manifestacji w 1982 roku w rocznicę porozumień sierpniowych.

– Lubin miał chyba najwięcej represjonowanych, zamordowanych, więzionych ludzi w kraju. Nasze miasto było chyba szczególnie upatrzone przez

władzę komunistyczną, na którym się to musiało odgrywać – mówi Adam Myrda, starosta lubiński.

Młode pokolenie lubinian wydarzenia z roku 1981 zna z opowieści rodziców i lekcji historii. – Wiem, że po ulicach jeździły czołgi, a wojsko pilnowało porządku. Nie można było normalnie żyć, wszystkich kontrolowano i obowiązywała godzina policyjna. Nie było takiej swobody, jaką mamy teraz. Cieszę się, że żyję w wol-

LUBIN. Władze powiatu, kombatancki, członkowie „Solidarności”, przedstawiciele służb mundurowych oraz mieszkańcy miasta uczcili 34. rocznicę wprowadzenia w Polsce stanu wojennego. Pod pomnikiem „Solidarności” w Lubinie rozbrzmiały słowa przemówienia generała Jaruzelskiego, które przed laty zmieniło bieg historii kraju.

nej Polsce – mówi Mateusz, uczeń gimnazjum.

Przybyli na uroczystość goście oddali hołd ofiarom stanu wojennego, złożyli również kwiaty pod pomnikiem Solidarności w Lubinie. O oprawę uroczystości, między innymi odpalając race, zadbała strażacy z OSP z terenu całego powiatu.

Karolina Lis



Podatek miedziowy zostaje!

LUBIN/KRAJ. Rząd nie zniesie jeszcze podatku od wydobycia niektórych kopalin. Wpływy z tej daniny zostały ujęte w przyszłorocznym budżecie państwa – taką informację przekazała Polskiej Agencji Prasowej rzecznik ministerstwa finansów, Wiesława Dróżdż. Region będzie musiał zatem poczekać na spełnienie przedwyborczych zapowiedzi Prawa i Sprawiedliwości.

Zniesienie podatku „miedziowego” było jednym z kluczowych elementów kampanii prowadzonej przez PiS w naszym regionie. Gotowość do tego deklarował zarówno Andrzej Duda, jeszcze jako kandydat na prezydenta, oraz Beata Szydło, która pod pomnikiem Solidarności zapowiadała, że PiS będzie ratować KGHM, między innymi uwalniając spółkę od fiskalnych obciążeń. W sierpniu podczas konferencji prasowej pod Zakładami Górniczymi Lubin Elżbieta Witek, Mariusz Błaszczak i Stanisław Karczewski prezentowali gotowy projekt ustawy.

– KGHM powinien być objęty szczególną ochroną ze strony państwa jako zakład o strategicznym znaczeniu gospodarczym – mówił wtedy Błaszczak. To samo mówiła Beata Szydło podczas październikowej wizyty w Lubinie: – PiS zlikwiduje ten niesprawiedliwy podatek, który został nałożony tak naprawdę tylko na jedną firmę. Zrobimy wszystko, żeby KGHM się rozwijał. Jest potrzebny zarówno Lubinowi, regionowi, jak i polskiej gospodarce.

W swoim exposé premier o podatku „miedziowym” już nie wspomniała. Dziś już wiadomo, że KGHM nadal

będziego płacił. Przynajmniej do końca przyszłego roku. Tylko w październiku z tego tytułu firma oddała fiskusowi ponad 108 milionów złotych. Po wypowiedzi Dróżdż giełdowy kurs akcji Polskiej Miedzi spadł o 7,2 procent. Tak duży spadek w ciągu kilku godzin odbił się też na całym indeksie WIG20. Inwestorzy nadal wyprzedają akcje, choć już nie tak pośpiesznie. Sama spółka spokojnie przyjęła informację ministerstwa finansów.

– Ten podatek został uwzględniony w naszym budżecie na rok 2016 – mówi Dariusz Wyborski, rzecznik

prasowy KGHM. – Konieczność jego opłacania została także przewidziana w strategii rozwoju na lata 2015–2020.

Niesposób jednak nie zauważyć, że spółka w zeszłym roku oddała do państwowej kasy niemal tyle samo, ile wyniósł jej końcowy zysk.

Centrum Informacyjne Rządu i Ministerstwo Finansów nie wydały komunikatów w tej sprawie. Medialne doniesienia skomentował jednak reprezentujący region poseł Krzysztof Kubów z Pra-

wa i Sprawiedliwości: – Z całą pewnością nie wycofuje się z naszych deklaracji. Proszę pamiętać, że projekt budżetu został opracowany jeszcze przez Platformę Obywatelską i żeby dokonać w nim jakichkolwiek zmian, potrzebna jest określona ścieżka legislacyjna. Tego nie można zrobić z dnia na dzień, nie tylko ze względów proceduralnych, ale i merytorycznych – tłumaczy poseł. – Wciąż tak samo zależy nam na bezpieczeństwie oraz stabilnym rozwoju KGHM i regionu.

Potwierdziła nam to Wiesława Dróżdż, rzecznik resortu finansów: – Propozycje podatkowe zostaną przedstawione całościowo po przyjęciu przez Sejm budżetu na 2016 rok. W lutym podjęta będzie kompleksowa decyzja w kwestii podatków sektorowych.

Z wcześniejszych zapowiedzi polityków PiS wynika, że autopoprawka do budżetu miałaby trafić do Sejmu w połowie grudnia. Nie ma jednak pewności, że znajdzie się w niej zapis odciążający Polską Miedź już w przyszłym roku.

Joanna Dziubek



Premier Beata Szydło



Aby przy świątecznym stole nie zabrakło
światła i ciepła rodzinnej atmosfery,
a Nowy Rok niósł ze sobą szczęście i pomyślność.

**Lubin
2006**

Stowarzyszenie Lubin 2006

DECYZJA ZAPADŁA. SPALONY BUDYNEK ZOSTANIE ODREMONTOWANY

Koncert z duszy płynący

WRADWANICE. Tłumy przybyły w niedzielne popołudnie do szkoły na koncert charytatywny, zorganizowany dla rodzin poszkodowanych w pożarze budynku w Bucynie. Były m.in. występy artystyczne dzieci i młodzieży oraz niespodzianka od Szlachetnej Paczki.



W sali gimnastycznej ustawiono kilka stoisk ze świątecznymi ozdobami i domowymi ciastami. Chętnych na ich zakup nie brakowało. Osobno ustawiono przedmioty przeznaczone na licytację. Zebrane w ten sposób pieniądze zostaną przeznaczone na pomoc pogorzelcom.

Spotkanie rozpoczęł film z pożaru, który w środowy wieczór, 25 listopada, odmienił życie dziesięciu rodzin. Gwar na sali przycichł.

To były przejmujące minuty, które mogły jedynie przybliżyć strach, bezradność i emocje podczas tamtych dramatycznych chwil.

– Decyzja zapadła, budynek zostanie odremontowany – powiedziała Wioletta Kłos, sołtys Bucyny. – Wszyscy jesteśmy mile zaskoczeni pomocą, jaką otrzymujemy. I bardzo wdzięczni. Te święta spędzimy nie w naszych domach, ale z nadzieją patrzymy w przyszłość.



Jak dodała, pierwsze rozmowy w sprawie remontu budynku już się odbyły. Są też firmy, które zaoferowały pomoc. Miną miesiące zanim

pojawią się pierwsze efekty, ale – mając takie wsparcie – mieszkańcy są dobrej myśli.

Tuż przed koncertem w szkole zjawiała się delegacja Szlachetnej Paczki

z Głogowa. Przywiozła kilkanaście kartonów wypełnionych m.in. słodyczami, produktami spożywczymi i artykułami chemicznymi. Jak nam powiedziała Agnieszka Dyk, lider akcji, ich wartość sięga ponad 30 tysięcy złotych.

– Jeśli w naszej gminie komuś dzieje się krzywda, wszyscy mobilizują się, by pomóc – podsumował niedzielny koncert charytatywny Paweł Piwko, wójt gminy Radwanice.

Urszula Romaniuk

Wiatrak wrócił do gminy

SPOLKOWICE. Za 250 tysięcy złotych gmina kupiła od wrocławskiej firmy Medsun, właściciela sieci restauracji, wiatrak znajdujący się przy ul. Młyńskiej. Wreszcie, po wielu latach, słynny holender znów należy do polkowiczian.

– To mieszkańcy gminy zdecydowali, w jaki sposób wiatrak zostanie zagospodarowany – zapowiedział Wiesław Wabik, burmistrz Polkowic po podpisaniu umowy w ratuszu.

Mariusz Lignowski, prezes Medsuna, przekazał też całą dokumentację związaną ze słynnym holenderem, w tym także dotychczasowe uzgodnienia z konserwatorem zabytków, bo miała tam powstać restauracja.

– Trochę szkoda, że z planów nic nie wyszło, ale mam nadzieję, że choć część opracowanej już koncepcji zostanie wykorzystana – mówił Mariusz Lignowski.

Murowany wiatrak powstał w 1882 r. w miejsce wcześniejszego, drewnianego obiektu. Na początku XX w. stał się z kolei jednym z pierwszych w regionie wiatraków napędzanych prądem elektrycznym. (UR)



Nie żyją na pustyni. I chcą to pokazać

SPOLKOWICE. Trzy lornetki i jedenaście par kijków do nornic walking zakupiła rada sołecka Pieszkowic z myślą o utworzeniu ścieżki edukacyjnej w rejonie tej miejscowości. Przedsięwzięcie ma powstać przy współpracy z KGHM.



Pieszkowice są jedną z miejscowości znajdujących się w rejonie rozbudowywanego zbiornika odpadów poflotacyjnych „Żelazny Most”. Okazuje się, że w sąsiedztwie tej ogromnej inwestycji jest wiele ciekawych pod

Iwona Pińkowska przy starej studni w Pieszkowicach. Obok, Alina Żmuda, sołtys wsi.

względem przyrodniczym miejsc.

Mieszkańcy Pieszkowic chcą je pokazać, bo – jak twierdzą – tereny wokół zbiornika nie są pustynią. Dlatego pojawił się pomysł na utworzenie ścieżki edukacyjnej, z tablicami informacyjnymi w wybranych miejscach.

Co ciekawego można pokazać w okolicy tej niewielkiej miejscowości? Wstępną koncepcję ścieżki przygotowała Iwona Pińkowska, mieszkanka Pieszkowic. – Ciekawo-

stek nie brakuje i warto je pokazać – zapewnia pani Iwona.

To, na przykład, studnia we wsi z żelaznym wiekiem i pompą na wodę. Dla mieszkańców niemal symbol, bo aż do 1992 roku zapewniała im wodę pitną. Zanim wybudowano wodociąg. Dalej jest stary, niemiecki cmentarz ewangelicki porośnięty, m.in. akacjami i bluszczem. Jest jeszcze Góra Ostrzyca (223 m.n.p.m.) z betonową wieżą obserwacyjną, przy której można zamontować me-

talową skrzynkę z zeszytem na... wpisy turystów. No i Tron Wędrownego Duszka, Kacze Oczko. Brzmi intrygująco? Z pewnością tak.

– Już od pewnego czasu wycieczki rad osiedlowych ruszają na trasę zaplanowanej ścieżki edukacyjnej – mówi Alina Żmuda, sołtys Pieszkowic. – Czekamy tylko na zakończenie procedury związanej z tym przedsięwzięciem. Mamy nadzieję, że nie potrwa to długo – dodaje.

(UR)

Brutalny napad na taksówkarza

W GŁOGÓW/WSCHOWA. Bili, kopali, na koniec oblali benzyną i wrzucili do bagażnika grożąc śmiercią. Dwóch pijanych mężczyzn wsiadło do taksówki i zaatakowało kierowcę. Sprawcy zostali zatrzymani. Grozi im kara do 12 lat więzienia.

Dyspozytorka jednej z korporacji w Głogowie wysłała 33-letniego taksówkarza na zamówiony kurs. Pasażerami okazali się dwaj pijani mężczyźni.

– Mężczyźni odmówili zapłaty za kurs. Później byli już bardziej brutalni. Pobili kierowcę, szarpali go, oblali benzyną i grozili pozbawieniem życia, zabierając mu wartościowe przedmioty – relacjonuje Maja Piwowarska z Komendy Powiatowej Policji we Wschowie.

Mężczyźni dojechali do Wschowy. Tam auto się zepsuło, więc porzucili je na środku ulicy. – O godzinie szóstej nad ranem nie naturalnie zaparkowane auto przykuło uwagę mieszkańca Wschowy. Ten słysząc odgłosy dobiegające z bagażnika, otworzył

go i uwolnił taksówkarza, zawiadamiając policję we Wschowie – mówi Maja Piwowarska.

Kilkadziesiąt minut po napadzie napastnicy byli w rękach policji. Zatrzymanymi mężczyźni to głogowianie w wieku 20 oraz 31 lat. Taksówkarz na szczęście nie odniósł poważnych obrażeń i opuścił wschowski szpital.

– Pracuję trzydzieści lat w tym zawodzie i nie przydarzyło mi się nigdy coś takiego, ale moim kolegom tak. Dużo napadów było w latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku – mówi głogowski taksówkarz.

Głogowianie najbliższe trzy miesiące spędzą w areszcie. Odpowiedzą za rozbój, uszkodzenie ciała i pozbawienie wolności.

(DJ)

ODDADZĄ TEREN

W GŁOGÓW. Trwa sprzątanie terenu przy Odrze w okolicach ul. Dzieci Głogowskich. Na posprzątanie tego, od wielu lat zaniedbanego miejsca, zgodę wydał wojewódzki konserwator zabytków. – Szkoda by takie miejsce niszczało i służyło za śmietnik. Teren czysty i zielony, powinien służyć głogowianom i tak się stanie. Już w przyszłym roku będzie to miejsce do rekreacji i wypoczynku mieszkańców – mówi Rafał Rokaszewicz, prezydent Głogowa. Wywożone są śmieci i gruz, wycinane krzaki, teren jest równany. Po wyrównaniu terenu i zasianiu trawy będzie to miejsce wypoczynku dla głogowian. W kolejnych etapach na zadbanym już terenie zamontowane będą elementy małej architektury jak ławki czy kosze na śmieci.

(DJ)

Komornik stanie przed komisją dyscyplinarną

W GŁOGÓW. Nie milną echa sprawy komornika z Głogowa. Jakub Mikucki będzie odpowiadał przed komisją dyscyplinarną. – Jego wyjaśnienia budzą wątpliwości – mówi rzecznik Izby Komorniczej we Wrocławiu, który zajął się sprawą. Egzekutor zarekwirował samochód, którego właściciel nie był dłużnikiem.

Komisja dyscyplinarna rozstrzygnie o tym czy komornik z Głogowa działał zgodnie z prawem. Głogowianin Wojciech Dobrzański oddał swój samochód do mechanika na wymianę kół. Auto zostało zarekwirowane przez komornika, mimo że dłużnikiem był właściciel sąsiedniego warsztatu.

– Byłem u pana komornika dwa razy. Raz mnie nie przyjął, za drugim razem powiedział, że może oddać mi samochód w dozór, ale z blokadą kół. Ja się na to nie zgodziłem – mówi Wojciech Dobrzański, właściciel auta.

Sprawą zajęła się Rada Izby Komorniczej we Wrocławiu. – W ocenie rady, wyjaśnienia złożo-

ne przez komornika nie znajdują odzwierciedlenia w dokumentacji zawartej w aktach egzekucyjnych i mogą budzić wątpliwości. Dlatego Rada Izby Komorniczej podjęła decyzję o skierowaniu wniosku do komisji dyscyplinarnej – mówi Tomasz Kinastowski, rzecznik prasowy Izby Komorniczej we Wrocławiu.

Auto wróciło do właściciela. Jednak pan Wojciech długo nie zapomni tego, co przeżył. – Bardzo niemiła sytuacja. Nie życzę tego nikomu – mówi Wojciech Dobrzański.

Jeżeli komisja uzna, że Jakub Mikucki naruszył przepisy, grozi mu wydalenie ze służby komorniczej.

(DJ)



FOT. D. JĘCZMIONKA

PONAD 700 PACZEK POWĘDRUJE DO RODZIN

Z sercem na dłoni

W GŁOGÓW. Łzy, radość, wzruszenie – to emocje, jakie towarzyszyły sobotniemu wielkiemu finałowi Szlachetnej Paczki. Przez cały dzień wolontariusze wraz z darczyńcami rozwozili dary do potrzebujących rodzin. W weekend do 33 rodzin trafiło ponad 700 paczek.



FOT. D. JĘCZMIONKA

Od rana do magazynu Szlachetnej Paczki zwożone były świąteczne prezenty od darczyńców. – Przez dwa dni do rodzin z powiatu głogowskiego trafi siedemset paczek. Największa wartość paczki to dziewiętnaście tysięcy złotych, w której znalazł się specjalistyczny sprzęt rehabilita-

cyjny dla niepełnosprawnego dziecka – mówi Agnieszka Dyk, lider Szlachetnej Paczki.

Średnio jedną paczkę przygotowywały 22 osoby. Oprócz żywności, ubrań i środków czystości do rodzin trafiły między innymi sprzęt agd, łóżka, węgiel i glazura.

Wśród darczyńców znaleźli się między innymi zawod-

nicy SPS Chrobrego Głogów. – Bardzo się cieszymy, że możemy pomóc. Miasto i społeczność nam pomaga i chcemy się odwdziżyć pomagając innym – mówi Michał Matyja z SPS Chrobry Głogów.

Szlachetna Paczka realizowana jest w ponad 600 rejonach w całej Polsce.

Daria Jęczmionka

tv
regionalna

WYDARZENIA
informacje regionalne

od poniedziałku do piątku 17:30

cyfrowa telewizja naziemna częstotliwość 650 MHz kanału 43

facebook.com/TvRegionalna twitter.com/tvregionalna

POMAGAJĄ PRZETRWAĆ ZIMĘ

JAWOR. Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami zorganizowało aukcję na rzecz bezdomnych zwierząt. Aby pomóc czworonogom można było wycytować m.in. biżuterię, karnety na usługi kosmetyczne lub kalendarze z psami. Przedmioty, które mogły stać się świetnymi upominkami pod choinkę, można było licytować na profilu „Świąteczny bazarek na rzecz bezdomnych zwierząt”, na jednym z popularnych portali społecznościowych. Wśród fantów były piękne, ręcznie malowane bombki, voucher na romantyczną kolację przy świecach, a także karnety na siłownię. Zebrane z aukcji pieniądze zostaną przeznaczone na opłatę za wyżywienie zwierząt przebywających w jaworskim przytulisku. (SIL)

ZIELONY GIGANT W RYNKU

JAWOR. Dwunastometrowa choinka stanęła w jaworskim Rynku. Waży prawie tonę, w sobotę rozblęsnęła tysiącami światełek. Aby ustawić choinkę trzeba było nie lada sposobu, ale od kilku już lat udaje się to znakomicie. Drzewko rozblęsnęło ku uciesze najmłodszych. Nie jest to oczywiście jedyna atrakcja przygotowana dla dzieci. – Swoją wizytę w Rynku zapowiedział święty Mikołaj, co ucieszyło zwłaszcza naszych milusińskich. Po tym, jak choinka rozblęsnęła, wszyscy razem przeszliśmy do Europejskiego Centrum Młodzieży Euroregionu Nysa, na ulicę Parkową. Tam kontynuowaliśmy zabawę ze świętym Mikołajem. Poza tym przygotowaliśmy dla dzieci między innymi pokaz bajek, różne zabawy i konkursy – mówi Paweł Opaliński, dyrektor Jaworskiego Ośrodka Kultury. (DK)

OPRÓCZ ZABAWY W BICIE REKORDU TRWAŁA TEŻ
ZBIÓRKA NA RZECZ PODOPIECZNYCH ORGANIZACJI

Pomagają z sercem

JAWOR. Ogromne serce ułożone z monet – to świetny przepis na pomaganie innym. Tak twierdzą członkowie i sympatycy ruchu pod nazwą „Skorupiakom mówimy NIE!”.

Najwyraźniej mają rację, bo idea przyjęła się już rok temu, a obecnie realizowany jest pomysł ustanowienia rekordu Polski. Na jaworskim Rynku „antyskorupiaków” dopingowały dziesiątki mieszkańców miasta.

– Rekord będzie ustanowiony w kilku aspektach – powiedział nam Ulli Schäfer, antyskorupiak z niemieckim obywatelstwem, który podjął się przygotowania wszelkiej dokumentacji dla tego wydarzenia.

Do wykonania szablonu serca wykorzystano materiał o wymiarach 10 na 7,60 m. Jaworzanie wysypują na nim monety, które zostaną policzone oraz zważone. Na-

stępnie zostanie obliczona długość tych monet.

– Liczymy na kilkadziesiąt kilometrów i kilkadziesiąt kilogramów – zdradził nam Ulli, który osobiście dosypał 30 kg bilonu. Przedsięwzięciu przyglądali się sędziowie, wśród których był burmistrz Jawora Emilian Bera.

Oprócz zabawy w bicie rekordu trwała też zbiórka na rzecz podopiecznych organizacji. – Rozprowadzamy cegiełki, mamy pamiątkowe kubki, smycze i kalendarze na przyszły rok – zachęcał Krzysztof Piotrowski, szef komitetu.

Jaworzanom najwyraźniej bicie rekordów spodobało się. W sierpniu został ustanowiony rekord najdłuższego w Polsce piernika, który ma 40 m i 20 cm. Detale największego w Polsce serca z monet poznamy dopiero za kilkanaście dni.

Daniel Śmiłowski



FOT. DANIEL ŚMIŁOWSKI

Desant na zamku

BOLKÓW. Poranny spokój i ciszę mieszkańców zakłócił ryk silnika transportowego śmigłowca. Przez kilka godzin nad miastem krążył ogromny helikopter. Wykonał kilkanaście kursów między zamkiem a Górą Ryszarda, wzbudzając niemałą sensację wśród bolkowian.

„Winowajcą” podniebnego zamieszania nie było wojsko ani policja. Ćwiczenia przeprowadzała jednostka specjalna komandosów. Podczas za-

jęcie było bezpiecznie i obyło się bez żadnych wypadków. W drodze wyjątku pozwolono nam wykonać na zamku zdjęcia.

(DŚ)



FOT. DANIEL ŚMIŁOWSKI

REKORDOWO NISKIE BEZROBOCIE

JAWOR. Na koniec października br. w rejestrach Powiatowego Urzędu Pracy w Jaworze pozostawało 2610 bezrobotnych. Stopa bezrobocia wyniosła 16,2 proc. i była najniższa w historii tutejszego urzędu.

W Starostwie Powiatowym w Jaworze odbyło się czwarte i zarazem ostatnie w tym roku posiedzenie Powiatowej Rady Rynku Pracy. Gremium to zapoznało się ze zrealizowanymi programami na rzecz promocji zatrudnienia, łagodzenia skutków bezrobocia i aktywizacji zawodowej w 2015 roku, na które wydano łącznie 7,5 mln zł.

(JOM)

VII BIEGOWE GRAND PRIX Zagłębia Miedziowego

9 biegów w okresie: grudzień 2015 – marzec 2016

I BIEG: 19 grudzień 2015r. (sobota), godz. 11.00 – Pielgrzymka, dystans ok. 6km

II BIEG: 9 stycznia 2016r. (sobota), godz. 11.00 – Iwiny, dystans ok. 6km

III BIEG: 30 stycznia 2016r. (sobota), godz. 11.00 – Chocianów, dystans ok. 6km

IV BIEG: 7 lutego (niedziela), godz. 11.00 Ruj, dystans ok. 4,5km

V BIEG: 14 lutego 2016r. (niedziela), godz. 11.00 – Złotoryja, dystans ok. 6km

VI BIEG: 21 lutego 2016r. (niedziela), godz. 11.00 – Ścinawa, dystans ok. 8km

VII BIEG: 28 lutego 2016r. (niedziela), godz. 11.00 – Nowa Sól, dystans ok. 6km

VIII BIEG: 5 marzec 2016r. (sobota), godz. 11.00 – Legnica, dystans ok. 5km

IX BIEG: 13 marzec 2016r. (niedziela), godz. 11.00 – Lubin, Stadion RCS, Test Coopera (bieg na 12 minut)



Zapisy i regulamin na: www.rcslubin.pl

www.facebook.com/RCSLubin

**BOMBKI MOŻNA KUPIĆ MIĘDZY INNYMI W POPULARNYCH
SIECIACH MARKETÓW BUDOWLANYCH**

Kolorowy zawrót głowy

WZŁOTORYJA. Nemo, Dzwoneczek i Księżniczki – to tylko niektórzy bohaterowie, którzy zagościli w Złotoryi. Największy polski producent szklanych ozdób choinkowych w holu Złotoryjskiego Ośrodka Kultury i Rekreacji prezentuje swoje nie tylko bajkowe wyroby. Wystawę można podziwiać do końca roku.

Bombki, bo o nich mowa, to tradycyjne ozdoby choinkowe, które od lat zdobią świąteczne drzewko w każdym domu. Są bardzo delikatne i kruche, a swoim pięknem zachwycają dorosłych i dzieci. W holu ZOKiRu-u każdy znajdzie coś dla siebie. Najmłodszy z pewnością zachwycą się bombkami na licencji Disneya, na których są postaci z popularnych bajek m.in. Kubuś Puchatek, Kaczor Donald czy Myszka Mickey.

Dorosłym szczególnie mogą się spodobać wymyślne kształty i misterne zdobienia bombek, które są malowane ręcznie.

Każdy, kto chciałby już teraz poczuć atmosferę nadchodzących świąt Bożego Narodzenia, może przyjść do Złotoryjskiego Ośrodka Kultury i podziwiać te tradycyjne ozdoby w często nowoczesnym wydaniu.

Bombki można kupić między innymi w popularnych sieciach marketów budowlanych.

Karolina Lis

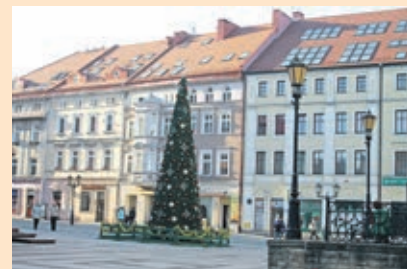


W ogólnopolskiej telewizji na święta

WZŁOTORYJA. Tradycyjne kolędowanie w Rynku zostanie uwiecznione przez ogólnopolską telewizję. Nagranie zostanie wyemitowane 24 grudnia.

Organizatorzy zapraszają wszystkich mieszkańców miasta do wzięcia udziału we wspólnym kolędowaniu. – Każdego roku zbieramy się w Rynku, by wspólnie zaśpiewać najpiękniejsze polskie kolędy. To już taka nasza tradycja. W tym roku zainteresowała się nami telewizja, która przyjedzie do Złotoryi, aby nagrać to wydarzenie – mówi Piotr Maas, rzecznik prasowy Urzędu Miejskiego w Złotoryi.

Każdy, kto chciałby wziąć udział w kolędowaniu, a przy okazji w nagraniu materiału dla telewizji, może przyjść na złotoryjski Rynek 16 grudnia o godzinie 16.30. **(SIL)**



Kolędowanie w złotoryjskim rynku zapoczątkował w 1553 roku ówczesny burmistrz. Dżuma pochłonęła wtedy blisko 2,5 tysiąca mieszkańców. Przeżyło jedynie siedem osób.

FOT. JONANNA MICHALAK

RTBS

tel. 76 746 32 55
www.rtbs-lubin.pl

DOPLATA DO MIESZKANIA DO
27 000 zł
w MdM



**NOWE
MIESZKANIA
W LUBINIE**

biuro sprzedaży:
Lubin, ul. Rzeźnicza 1



Zdolni, nastoletni filmowcy

WZŁOTORYJA. Mają po kilkanaście lat i talent, dzięki któremu udało im się nakręcić film. Olga Tylutki i Maksymilian Pawłowski opowiedzieli, skąd wzięli się pomysł na nakręcenie filmu „Opowieść złotoryjska” oraz jak wyglądały kulisy jego produkcji.

Młodzi ludzie na ten pomysł wpadli przypadkiem. – Chcieliśmy pokazać innym historię naszego miasta. Napisaliśmy projekt, aby zdobyć pieniądze na ten cel. Wtedy w nasze ręce wpadła książka Andrzeja Wojciechowskiego pt. „Opowieść złotoryjska” i postanowiliśmy, że na jej podstawie nakręcimy pełnometrażowy film – mówi Olga Tylutki.

Prace nad projektem zaczęły się piętnaście miesięcy temu, wzięło w nim udział 25 młodych osób, trzech koordynatorów i wielu złotoryjan. Nagrania wymagały dużych przygotowań, dlatego zaczęły się dopiero w maju.

– Udało nam się zdobyć czterdzieści tysięcy złotych, przeznaczyliśmy je na zakup sprzętu do filmowania. Aktorów i statystów znaleźliśmy podczas dwóch castingów – mówi Maksymilian Pawłowski, reżyser filmu „Opowieść złotoryjska”.

Premiera filmu odbyła się w kinie „Aurum” w Złotoryi. Seans, który widzowie mieli okazję zobaczyć kilka razy, zawsze gromadził pełną salę widzów, którzy nawet na stojąco oglądali film. Twórcy „Opowieści złotoryjskiej” zgodnie twierdzą, że jej produkcja była dla nich świetną zabawą i nie wykluczają powstania kolejnych. Najpierw jednak skupią się na edukacji. Olga Tylutki i Maksymilian Pawłowski za kilka miesięcy będą zdawali maturę. **(SIL)**



FOT. STOWARZYSZENIE „NASZE RIO”

NA SPOTKANIE Z GWIAZDAMI PR

Górnnicze święto

LUBIN. – Chcemy więcej takich koncertów – mówili zgodnie lubinianie, którzy uczestniczyli w Muzycznej Barbórce. Imprezę w hali widowiskowo-sportowej Regionalnego Centrum Sportowego uświetnił występ zespołu Top One i królowej polskiej sceny muzycznej – Dody.



W tym roku święto górników obchodzono w Lubinie z dużym rozmachem. Na nowoczesnej hali widowiskowo-sportowej wystąpiły gwiazdy muzyki disco polo i niekwestionowana królowa popu – Doda. Mieszkańcy mogli uczestniczyć w imprezie bezpłatnie. To prezent, jaki sprawił lubinianom prezydent Robert Raczyński. Widzowie

mówili zgodnie, że występy gwiazd były fantastyczne i mają nadzieję, że w mieście takie koncerty zagoszczą już na stałe.

– Świetna organizacja, wspaniała impreza – mówi pani Krystyna. – Doda jest w świetnej formie – dodaje jej mąż Andrzej.

– Jestem już po pięćdziesiątce, ale dawno tak świetnie się nie bawiłem. Było coś dla starszych i coś dla

młodzieży. Oby więcej takich imprez – mówi Bogdan.

Wśród publiczności byli nie tylko mieszkańcy Lubina. Na spotkanie z gwiazdami przyjechali fani z całej Polski!

– To daje nam ogromną motywację, że istnieją ludzie, którzy potrafią przebyć setki kilometrów tylko po to, aby jeszcze raz obejrzeć nasz występ – przyzna-

je Paweł Kucharski z zespołu Top One.

Lubinianie byli zadowoleni, że impreza odbywała się w hali. Dzięki temu mogli przyjść na koncert z dziećmi, nie martwiąc się, że zmarzną stojąc pod sceną. Obiekt doceniła także Doda, która chwaliła zarówno halę, jak i lubińską publiczność.

– Zjeździłam już Polskę wzdłuż i wszerz i bardzo cie-

szy mnie, że powstają obiekty jak ten, w których artyści mogą rozwijać skrzydła – mówi Dorota „Doda” Rabczewska. – Lubińska hala jest bardzo ładna, ma profesjonalne zaplecze realizatorskie, dzięki temu mogę cieszyć się z bardzo fajnej publiczności, która zgromadziła się przed sceną.

Muzyczną Barbórkę zwieńczył widowiskowy pokaz fajerwerków. **Agata Jankowska**

W

▶

60

ENNIO MORRICONE

THE 60 YEARS OF MUSIC TOUR

KONCERT Z UDZIAŁEM CHÓRU I ORKIESTRY 200 MUZYKÓW NA JEDNEJ SCENIE

23.02.2016

WROCŁAW, HALA STULECIA

WWW.WROCLAW2016.PL

BILETY NA EVENTIM.PL

WWW.ENNIOMORRICONE.ORG

www.facebook.com/maestroennio morricone

WROCŁAW 2016
Europejska Stolica Kultury

EUROPEJSKA
STOLICA KULTURY

Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego

NFM

Impart

KGHM

myMusic

Trojka
POLSKIE RADIO

TVP2

SPINANSOWANE
ZE ŚRODKÓW

WSPÓŁORGANIZATORZY

PARTNER STRATEGICZNY

PATRONI MEDIALNI

PRZYJECHALI FANI Z CAŁEJ POLSKI

z fajerwerkami



FOT. AGATA JANKOWSKA, MARTA CZACHÓRSKA

*Mieszkańcom i Gościom
życzymy radosnego i spokojnego
przeżywania Świąt Bożego Narodzenia.
Niech czas, spędzony wspólnie w rodzinnym gronie,
będzie okazją do obdarowywania dobrym słowem
i wzajemną życzliwością.
Niech zgoda i szczęście zagospodaruje
we wszystkich lubińskich domach,
a zrodzona w Noc Narodzenia Pańskiego
wiara, nadzieja i miłość towarzyszą Państwu
przez cały Nowy 2016 Rok.*



Robert Raczyński, Prezydent Miasta Lubina
Andrzej Górzyński, Przewodniczący Rady Miejskiej



WINTER *ROCK* IN LUBIN

5.02.2016 HALA RCS
ul. Odrodzenia 28b

**HAPPYSAD
PIDŻAMA PORNO
CAŁA GÓRA BARWINKÓW
LOREIN**

Zimowa dawka gorącej muzyki. Rozgrzej się razem z nami!

Bilety: www.ticketpro.pl po 39 zł do 31.12.2015



WŚRÓD FAWORYTÓW WYSTĄPILI GOSPODARZE

Pierwsze miejsce
zajęła SP
w Gaworzycach.

UNIHOKEJ. Ten sport uczy, bawi i wychowuje. Pod takim hasłem odbyły się pierwsze mistrzostwa Dolnego Śląska w tej dyscyplinie. Zawodników z całego województwa gościła hala w Chobieni.



Srebrne medale dla ZS w Chobieni.



W turnieju wzięło udział ponad 100 zawodników.

Święto w Chobieni

FOT. ZS W CHOBIEŃ

Uczniowie Zespołu Szkół w Chobieni od początku października uczestniczą w dodatkowych zajęciach sportowych z unihokeja, które są współfinansowane przez Ministerstwo Sportu i Turystyki, Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego oraz Polski Związek Unihokeja. Wszystko w ramach projektu „Unihokej uczy, bawi i wychowuje”. – Ta teza oddaje istotę tego sportu – drużynowego. Unihokej uczy pracy zespołowej, współdziałania w grupie. Kształtuje zarówno umiejętności sportowe, jak i te które są przydatne w życiu codziennym, szczególnie w życiu młodych ludzi – mówi Roman Kuźniak, dyrektor Zespołu Szkół w Chobieni.

Z założenia program ma na celu umożliwienie zapoznania się jak największej liczbie dzieci z tą dyscypliną sportu. – Unas unihokeja uprawiamy już od kilkunastu lat. Początki były skromne, ale z czasem wyglądało to coraz lepiej. Uwieńczeniem jest ten turniej, ale nie spoczywamy na laurach – zapewnia Ryszard Węgrzyn, nauczyciel wychowania fizycznego w szkole w Chobieni.

W turnieju wzięło udział osiem drużyn, podzielonych na dwie grupy. Wśród faworytów wystąpili gospodarze. – Ponad trzy lata pracowałem nad tym, aby wystąpić na tym turnieju i coś namieszać, powalczyć, może nawet i wygrać – powiedział Hubert Przysławski, zawodnik drużyny z Chobieni.

W hali Chobieni, oprócz gospodarzy, pojawiły się drużyny z Kaczorowa, Wrocławia, Gaworzyc, Ostroszowic, Zastruża, Piławki Dolnej i Gaworzyc. – My już od kilkunastu lat propagujemy i gramy w unihokeja. Mamy bardzo ambitną młodzież, co przekłada się na sukcesy – mówi Beata Kęska, opiekun zespołu z Gaworzyc.

Łącznie w turnieju wzięło udział osiem drużyn z całego województwa. Najlepsza okazała się drużyna ze Szkoły Podstawowej w Gaworzycach. Na drugim miejscu uplasowali się gospodarze. Na najniższym stopniu podium stanęła drużyna ze Szkoły Podstawowej w Piławce Dolnej.

Łukasz Lemanik

Międzynarodowe towarzystwo w Złotoryi

SIATKÓWKĄ. W Hali Sportowej „Tęcza” w Złotoryi odbył się VIII Międzynarodowy Integracyjny Turniej Piłki Siatkowej. Impreza została zorganizowana z okazji Międzynarodowego Dnia Inwalidy.



W złotoryjskim turnieju wynik nie był najważniejszy.

FOT. PAWEŁ ANDRACHEWICZ

Czy to możliwe, aby osoby, które nie mogą chodzić, mogły grać w siatkówkę? Owszem, zawodnicy mogą grać na siedząco. Ta sportowa gra zespołowa jest odmianą tradycyjnej piłki siatkowej. Została wymyślona jako sport dla osób niepełnosprawnych.

To właśnie siatkówka królowała w hali „Tęcza”. Turniej rozpoczął się w piątek rozgrywkami drużyn w kategorii plus 45. W sobotni poranek odbyło się oficjalne otwarcie turnieju, po czym zespoły przystąpiły do meczów eliminacyjnych. W niedzielę odbyły

się mecze finałowe oraz uroczyste zakończenie turnieju, jednak dla żadnej z osób, która uczestniczyła w turnieju, wynik nie był najważniejszy.

Organizatorem turnieju był Kaczawski Klub Siatkarski „REN-BUT” we współpracy m.in. ze Starostwem Powiatowym

w Złotoryi. Zawody odbyły się w Międzynarodowy Dzień Osób Niepełnosprawnych. To święto obchodzone jest corocznie 3 grudnia. Zostało ustanowione przez Zgromadzenie Ogólne ONZ na zakończenie Dekady Osób Niepełnosprawnych.

(DAM)

WYGRANA NA ZAKOŃCZENIE RUNDY

TENIS STOŁOWY. Zawodniczki KGHM ZANAM DWSPiT Polkowice udanie zakończyły pierwszą rundę Ekstraklasy kobiet. Polkowiczanki w ostatnim tegorocznym meczu pokonały LUKS AGRO-Sieć Chełmno 3:0. Polkowiczanki wystąpiły w tym spotkaniu w roli faworyta, z której znakomicie się wywiązały. Podopieczne Sławomira Słowińskiego od początku pokazały, że są zdecydowanie lepsze, co przełożyło się na wynik. Zespół KGHM-ZANAM DWSPiT Polkowice wygrał pewnie 3:0, dzięki czemu awansował z ósmego na szóste miejsce w tabeli. – Przed meczem uczulałem dziewczyny, że nie można lekceważyć rywek, chociaż patrząc na tabelę jest to najsłabszy zespół ligi. Nikt za darmo punktów nie oddaje, bo każdy zespół walczy – mówi szkoleniowiec polkowickiej ekipy. KGHM-ZANAM DWSPiT Polkowice jest coraz bliżej zrealizowania przedsezonowego celu. – Naszym celem, po zmianach kadrowych, było utrzymanie się w lidze. Jak na razie nasza sytuacja wygląda dobrze, ale przed nami jeszcze sporo grania – mówi Sławomir Słowiński. Roksana Załomska wygrała swój mecz 3:0, jej koleżanki z drużyny Magdalena Sikorska i Agnieszka Maluszczyk pokonały rywalki 3:2.

(DAM)



Podopieczne Sławomira Słowińskiego nie miały problemów z pokonaniem najsłabszego zespołu ligi.

FOT. PAWEŁ ANDRACHEWICZ



Muza
CENTRUM KULTURY W LUBINIE
www.ckmuza.eu

14 grudnia 2015 r. spektaklem „Okno na parlament” Teatru Polskiego we Wrocławiu zakończyliśmy VII Jesień Teatralną w Lubinie. W tym dniu świętowaliśmy także już po raz trzeci Dzień Kurtyny - ciesząc się z nowej „zielonej, niczym wspomnienie lasu, bez dziur, bez łątek i śladów czasu”. Ta „nowa świecka tradycja” traktowana przez wszystkich z przymrużeniem oka, sprawia nam wielką radość. Kurtyna jest jednym z podstawowych atrybutów teatru. Jest ona nie tylko dekoracją, ale ma również praktyczne zastosowanie do oddzielenia tego, co dzieje się na scenie od widowni - czyli, jak niektórzy twierdzą, fikcji od rzeczywistości. Pomysł wykorzystania zasłony przy spektaklach teatralnych przypisuje się Rzymianom. To właśnie w teatrach rzym-

skich rozpoczęcie spektaklu sygnalizowano widzom przez opuszczenie zawieszanej zasłony, która opadając, kryła się w przeznaczonym na nią otworze w podłodze sceny. W czasach nowożytnych mamy już do czynienia z kurtyną podnoszoną na początku spektaklu i opuszczaną na jego końcu. Taki ceremoniał pokazywania dramatu po odsłonięciu kurtyny przełożył się z pewnością na znane nam do dziś powiedzenie, że coś się dzieje „przy otwartej kurtynie” lub też, że zdarzenie nie jest przeznaczone do publicznej wiadomości, bo odbyło się „przy zasłoniętej kurtynie”. Kurtyny teatralne odsłaniały i zamykały spektakle na różne sposoby. Były takie, które podnoszono i opuszczano, ale również takie, jak nasza, które się rozsuwają i zasuwają. W minionych wiekach kur-

tyny teatralne były często bogato zdobione lub malowane. Najpiękniejszą w Polsce posiada chyba Teatr im. Juliusza Słowackiego. Jest to malowidło ogromnych rozmiarów stworzone na lnianym płótnie ponad 110 lat temu przez Henryka Siemiradzkiego. Warto przy okazji wizyty w Krakowie wybrać się do tego pięknego gmachu. Współczesne kurtyny są nieco skromniejsze. Nam sporo czasu zajęło ustalenie koloru lubińskiej kurtyny. Bardzo lubimy, kiedy z gracją rozsuwa się, przenosząc Państwa w magiczny świat teatru. Nasza kurtyna jest z nami trzeci sezon teatralny. W tym roku, aby podnieść walory sceny w „Muzie”, wymieniliśmy również część czarnej materii: wysłonięcie ekranu kinowego, kulisy i paldamenty, choć to już nieco mniej rzuca się w oczy.

**Niechaj nadchodzące Boże Narodzenie będzie pełne radości
i wewnętrznego spokoju, a czaru świątecznej atmosfery
niech dopełnią rodzinne spotkania i pogodne myśli.
Pełni nadziei spoglądamy w przyszłość, życząc Państwu i sobie
w nadchodzącym 2016 roku spełnienia pragnień i zamierzeń,
a także sił i energii do tworzenia i realizacji nowych pomysłów.**

Zespół CK „Muza”



SPOKOJNE ŚWIĘTA SZCZYPIORNIŚTÓW

Nikt nie
zanotował
porażki

PIŁKA RĘCZNA. Piłkarze ręczni z naszego regionu będą mogli spokojnie spędzić przerwę świąteczną. Szczypiorniści Chrobrego Głogów i Siódemki Miedź Legnica zanotowali zwycięstwa, gracze Zagłębia Lubin przywieźli cenny punkt z parkietu trzeciej drużyny PGNiG Superligi.

Lubinianie jechali do Puław zrehabilitować się za ostatni fatalny występ przeciwko KPR-owi Legionowo. Miedziowi na parkiecie trzeciej drużyny PGNiG Superligi zagrali zupełnie inne zawody i walczyli jak równy z równym z wyżej notowanym rywalem. Remis to wynik sprawiedliwy, o czym może świadczyć fakt, że to właśnie remis najczęściej widniał na tablicy wyników. Ponadto żadnej z drużyn nie udało się wypracować większej przewagi niż dwubramkowej.

– Punkt przed meczem braliśmy w ciemno, jednak można było pokusić się w Puławach o zwycięstwo. Zagraliśmy zupełnie inne zawody niż w meczu z Legionowem – powiedział Mikołaj Szmyślak, zawodnik Zagłębia.

Swoją wysoką dyspozycję w ostatnich tygodniach potwierdzili szczypiorniści Chrobrego. Głogowianie przywieźli z Kwidzyna dwa punkty wygrywając z miejscowym

MMTS-em 22:26. Chrobry do meczu z Kwidzynem wyszedł identycznym zestawieniem jak do spotkania z Vive. W starciu z czwartą siłą PGNiG Superligi głogowianie byli zdecydowanie lepsi i wygrali jak najbardziej zasłużenie, zbliżając się do ligowej czołówki.

Na zapleczu najwyższej klasy rozgrywkowej najmniej problemów z odniesieniem zwycięstwa nie mieli zawodnicy Siódemki Miedź Legnica. – Nie lubię takich spotkań. Ostatni mecz z zespołem, który nie wygrał jeszcze meczu i w wielu głowach jest myśl, że będzie lekko, łatwo i przyjemnie. Dlatego przestrzegałem zawodników przed spotkaniem, by odrzucić w głowie naszą pozycję i zespołu z Bochni – mówił przed meczem Piotr Będzikowski, trener Siódemki Miedź Legnica. Ostatecznie jego podopieczni pokonali na własnym parkiecie MOSiR Bochnia bardzo pewnie 33:21.

Łukasz Lemanik



– Głogowianie potwierdzają swoją wysoką formę.

– Miedziowi zrehabilitowali się za fatalny występ z Legionowem.

KS Azoty-Puławy 28:28 (15:15) MKS Zagłębie Lubin
MKS Zagłębie Lubin: Małecki, Shamryło, Skrzyniarz – Stankiewicz 1, Gumiński 10, Przysiek 1, Kuźdeba, Marciniak 2, Macharashvili 3, Szmyślak 2, Wolski 1, Krieger 4, Gudź, Czuwara, Bartczak 2, Dżono 2, Pietruszko.

MMTS Kwidzyn 22:26 (13:13) KS SPR Chrobry Głogów
Chrobry: Stachera, Kapela – Miszka, Pawłowski 2, Płocienniczak, Świtła 3, Sadowski 5, Bąk 2, Babicz 2, Gujski 4, Tyłutki 1, Sobut 4, Kandora 2, Kuśbała 1.

Siódemka Miedź Legnica 33:21 (19:11) MOSiR Bochnia
Siódemka: Mazur, Stachurski – Szuszkiewicz 4, Nastaj 11, Majewski 1, Skiba 2, Antosik 3, Ceglowski 3, Placzek 1, Wita 1, Mosiolek 5, Dobrasiak 2, Czuwara, J. Będzikowski, Duda.

Zabrakło sił do zwycięstwa

SIATKÓWKA. To były miłe złego początku dla Olimpii Jawor. Podopieczne Lesława Chrzanowskiego, choć w starciu z MKS-em Kalisz prowadziły już 2:0, to ostatecznie spotkanie przegrały.

Jaworzanki bardzo dobrze rozpoczęły spotkanie, ponieważ w pierwszym secie nie pozostawiły żadnych złudzeń swoim rywalkom pokonując je do szesnastu. Również kolejna partia padła łupem gospodyń i wydawało się, że mecz z piątym zespołem ligi będzie łatwym przetarciem dla Olimpii. Tak się jednak nie stało, ponieważ MKS Kalisz od trzeciej partii zaczął grać zdecydowanie lepiej, zaś wśród jaworzanek za-

często szwankować przyjęcie. Efektem tego były dwa wysoko przegrane sety i doprowadzenie do tie breaka.

W nim wydawało się, że Olimpia wraca do gry, ponieważ na samym początku wyszła na prowadzenie 4:2. Potem było już tylko gorzej i zespół z Kalisza zdobył cztery kolejne punkty, a następnie kontrolował losy tego meczu ostatecznie wygrywając tie breaka do dwunastu, a całe spotkanie 3:2.



Jaworzanki, pomimo osłabień, dzielnie walczyły z zespołem z Kalisza.

Olimpia Jawor do spotkania podchodziła osłabiona kadrowo, co mogło być powodem zdecydowanie słabszej gry w późniejszej fazie spotkania. Jak podkreślał szkoleniowiec Olimpii, w tym meczu jego drużyna występowała bez czterech podstawowych zawodniczek, jednak nie jest to żadnym usprawiedliwieniem poniesionej porażki.

– W zasadzie nie ma usprawiedliwienia, bo przy dwóch wygranych setach powinni-

śmy to rozstrzygnąć, ale wyszły braki w komunikacji, przyjęciu, a przeciwnik nam nie odpuścił i nie pozostawił złudzeń – mówił po meczu Lesław Chrzanowski, trener Olimpii Jawor.

Teraz przed jaworzankami dłuższa przerwa, ponieważ za tydzień pauzują w rozgrywkach II ligi. Swoją kolejną mecz podopieczne trenera Chrzanowskiego zagrają dopiero 9 stycznia z Sokołem 43 AZS AWF Katowice. **(DAM)**



POWIAT LUBIŃSKI

Zdrowych, radosnych, spokojnych
Świąt Bożego Narodzenia spędzonych w gronie rodziny
i najbliższych oraz wszelkiej pomyślności w nadchodzącym
Nowym Roku 2016.

Niech te cudowne Bożonarodzeniowe Święta
wniosą do Państwa domów dużo radości,
miłości i zadowolenia w życiu prywatnym i zawodowym.

życzą:

Przewodnicząca Rady Powiatu

Jadwiga Musiał

Starosta Lubijski

Adam Myrda



autor pracy - Elżbieta Pażuch, klasa V
Zespół Szkół i Placówek Oświatowych w Lubinie

Wesołych Świąt

STAROSTA LUBIŃSKI I PREZYDENT MIASTA LUBINA ZAPRASZAJĄ NA

KONCERT

BOŻONARODZENIOWY

WSTĘP
WOLNY

W PROGRAMIE WYSTĄPIĄ:

DOROTA MIŚKIEWICZ
GRZEGORZ TURNAU
ANDRZEJ SIKOROWSKI
ZESPÓŁ TREBUNIE-TUTKI

20 GRUDNIA 2015
GODZ. 19:00

W KOŚCIELE PW. ŚW. MAKSYMILIANA
MARII KOLBE W LUBINIE

organizatorzy:

STAROSTA LUBIŃSKI



PREZYDENT MIASTA LUBINA



współorganizatorzy:

WÓJT GMINY LUBIN



BURMISTRZ ŚCINAWY



Muxa
CENTRUM KULTURY
W LUBINIE

LUBIŃSKA EKIPA Z POWODZENIEM STARTOWAŁA W BIEGACH SZTAFETOWYCH I DRUŻYNOWYCH

Najmłodszy opanowali tor RCS-u

ŁYŻWIARSTWO SZYBKIE.

W weekend na torze łyżwiarskim Regionalnego Centrum Sportowego w Lubinie rozegrane zostały Ogólnopolskie Zawody Dzieci w łyżwiarstwie szybkim. Impreza odbyła się pod hasłem „I ty możesz zostać mistrzem”.



To było prawdziwe święto łyżwiarstwa szybkiego. Na torze Regionalnego Centrum Sportowego w Lubinie pojawiło się ponad 150 młodych adeptów tej dyscypliny sportu. Tor RCS-u gościł zawodników i zawodniczki w wieku od 11 do 15 lat z niemal każdego zakątka naszego kraju.

Na torze pojawili się przedstawiciele klubów z Giżycka, Warszawy, Elbląga, Sanoka i oczywiście gospodarze z Lubina. – W zawodach były reprezentowane praktycznie wszystkie polskie kluby – zauważa Marian Węgrzynowski, prezes MKS Cuprum Lubin.

Swoją dyspozycję łyżwiarze sprawdzali na dystansach 250 m, 500 m, 1000 m, 1500 m oraz w biegach sztafetowych i drużynowych. Była to kolejna z serii imprez, odbywająca się pod hasłem „I ty możesz zostać mistrzem”.

– Jest to znakomita idea, która na pewno będzie służyć w przyszłości polskiemu łyżwiarstwu szybkiemu. Celem zawodów jest aktywizacja klubów do przeprowadzania naborów i selekcji, umożliwienie dzieciom udziału w startach z rówieśni-

kami – dodaje prezes MKS Cuprum Lubin.

Z ponad 150 uczestników, blisko 50 reprezentowało barwy MKS Cuprum Lubin. Najlepsi w swoich kategoriach otrzymali dyplomy, medale i puchary. Zawody zostały przeprowadzone sprawnie pod kierunkiem sędziego głównego Tadeusza Miki.

Pierwsza edycja imprezy pod hasłem „I ty możesz zostać mistrzem” odbyła się w Warszawie. W stolicy wielu zawodników Cuprum pobiło swoje rekordy życiowe i uzyskało wysokie miejsca. Lubińska ekipa z powodzeniem startowała także w biegach sztafetowych i drużynowych.

Łukasz Lemanik



FOT. ARCHIWUM KLUBU

Kolejny tie-break Cuprum

SIATKÓWKA. Cuprum, znaczy tie-break. Lubińscy siatkarze w piątym meczu z rzędu rozegrali pięć setów. Tym razem podopieczni Ghoerghe Cretu stoczyli zacięty pojedynek na ciężkim terenie w Jastrzębiu Zdrój i chociaż prowadzili już 2:0, musieli uznać wyższość gospodarzy.



Siatkarze Cuprum prowadzili już 2:0, by przegrać 2:3.



FOT. PAVEŁ ANDRACHIEWICZ

Na początku pierwszego seta gospodarze popełniali sporo błędów własnych. O losach pierwszej odsłony zadecydowała końcówka, w której znakomitą zagrywkę zaprezentował Marcus Böhme i lubinianie wygrali 26:24. Drugi set bardzo dobrze rozpoczął dla Cuprum Marcin Moździoch. Lubinianie wyszli na prowadzenie 5:2 i chociaż z czasem gospodarze zdolali wyrównać, to i tym razem podopieczni Ghe-

orghe Cretu wygrali na przewagi.

Stare siatkarskie porzekadło mówi: kto nie wygrywa 3:0, ten przegrywa 2:3. I to, niestety, dla lubinian sprawdziło się w meczu z Jastrzębiem. W trzecim secie gospodarze zaczęli od mocnego uderzenia i prowadzili 8:2, co pozwoliło im kontrolować tę partię. W czwartym secie ekipa Marka Lebedewa poczuła wiatr w żaglach. Asami serwisowymi popisywał się Toontje van Lankvelt. Woj-

ciech Sobala skutecznie atakował gości ze środka pola. Gospodarze wygrali bardzo pewnie 25:15.

Lubinianie obudzili się w piątym secie. Już na starcie wyszli na prowadzenie 3:0. Błędy własne doprowadziły do stanu remisowego po 3. Do końca tej części spotkania mecz odbywał się w rytmie punkt za punkt. Końcówka, to skuteczne ataki van Lankvelta i Muzaja, którzy dali zwycięstwo gospodarzom, 16:14.

(ŁŁ)

Jastrzębski Węgiel	3:2	Cuprum Lubin
(24:26, 27:29, 25:23, 25:15, 16:14)		
Jastrzębski Węgiel: Strzeżek (9), Boruch (16), Masny, DeRocco (18), van Lankvelt (20), Sobala (15), Popiwczak (libero) oraz Muzaj (14), Gil i Shafranovich		
Cuprum: Malinowski (19), Pupart (20), Böhme (17), Włodarczyk (8), Moździoch (8), Łomacz (1), Rusek (libero) oraz Kaczmarek (1), Gorzkiewicz (1), Taht (2), Gunia (1), Kryś (libero) i Romać		

NIETYKORZYSTANA SZANSA SIATKARZY

SIATKÓWKA. Siatkarze SPS-u Chrobry Głogów nie wykorzystali szansy na awans do czołowej czwórki siatkarskiej II ligi. Głogowianie w swoim jedenastym meczu w tym sezonie ulegli aż 3:0 GBS Bank KS Orzeł Międzyrzecz.

Przed rozpoczęciem meczu wszystko wskazywało na to, że spotkanie rozgrywane w Międzyrzeczu będzie wyrównanym pojedynkiem. Oba zespoły, po dziesięciu kolejkach, dzieliły tylko dwa punkty, a stawką bezpośredniego starcia miało być miejsce w czołowej czwórce rozgrywek. Mecz rozpoczął się zgodnie z zapowiedziami, ponieważ pierwszego seta gospodarze wygrali w samej końcówce. O dwóch kolejnych partiach jednak głogowscy siatkarze z całą pewnością będą chcieli jak najszybciej zapomnieć. Najpierw ulegli rywalom do szesnastu, a następnie do czternastu, a w całym meczu 3:0.

Porażka z GBS Bank KS Orzeł Międzyrzecz spowodowała, że siatkarze Chrobrego spadli na siódme miejsce w ligowej tabeli. O punkty ciężko będzie również w kolejnym meczu, ponieważ zmierzą się z wiceliderem – Bielawianką Bielawa.

(DAM)



Siatkarze Chrobrego zostali rozbici przez swoich rywali.

FOT. PAVEŁ ANDRACHIEWICZ



Wspaniałych świąt Bożego Narodzenia spędzonych w ciepłej, rodzinnej atmosferze, samych szczęśliwych dni w nadchodzącym 2016 roku oraz szampańskiej zabawy sylwestrowej.

Bezpartyjni
Samorządowcy



Wesołych Świąt

Spokojnych, zdrowych, radosnych świąt Bożego Narodzenia spędzonych w serdecznym gronie rodzinnym oraz wszelkiej pomyślności w Nowym Roku. Niechaj piękne Bożonarodzeniowe Świąta Niosą wszystkim betlejemski blask.

życzą
Zarząd i pracownicy
Regionalnego Centrum Sportowego

RCS.
Regionalne Centrum Sportowe



GRAJ W TENISA
ZIMĄ!
ZAPISY NA STAŁĄ REZERWACJĘ

tel. 76 746 80 09
www.tenis.lubin.pl

CENY
JUŻ OD
45zł

TENIS
LUBIN



PIŁKARSKIE NIŻSZE LIGI
magazyn sportowy
wtorek 18:30

cyfrowa telewizja naziemna częstotliwość 650 MHz kanału 43
facebook.com/TvRegionalna twitter.com/tvregionalna



PIOTREK
NIE MAM WIĘCEJ
NIZ DZIŚ

Piotruś jest chory na nowotwór - Medulloblastoma IV stopień złośliwości. Ma rozszany nieoperacyjny guz w płacie czołowym i ogniska komórek nowotworowych zlokalizowane wzdłuż kręgosłupa. W Polsce lekarze nie wyleczą chłopca. Nadzieją jest leczenie w klinice w Wiedniu, która specjalizuje się w leczeniu medulloblastomy.

WALKA TRWA, A OSTATNIA NADZIEJA W LUDZIACH

www.siepomaga.pl/piotrek

siepomaga.pl

**KIBICOM EMOCJE UDZIELIŁY SIĘ PRZEDĘ WSZYSTKIM
W KOŃCÓWCE PIERWSZEJ POŁOWY**

Cuprum w kolejnej rundzie Pucharu!

▶FUTSAL.

Podopieczni trenerów Kwiatkowskiego i Białego pokonali na wyjeździe Marex Chorzów 2:3. Bramki dla polkowickiego zespołu zdobywali Cios, Biały i Żbik.



Pucharowe zmagania to ostatnia szansa na uratowanie nieudanego sezonu dla Cuprum.

FOTO: PAVEŁ ANDRACHIEWICZ

Spotkanie pomiędzy zespołami z Polkowic i Chorzowa zapowiadało się na jedno z najciekawszych w pierwszej rundzie Pucharu Polski i tak było. Jako pierwsi do ataku ruszyli zawodnicy Cuprum, którzy już w 3. minucie mogli wyjść na prowadzenie, gdy Kamil Cios został wyprowadzony na świetną pozycję, ale jego strzał na wślizgu wybronił Płaczek.

Marex odpowiedział do-

piero w 10. minucie, gdy w kapitalnej sytuacji znalazł się Dubiel. Otrzymał on podanie na piąty metr, ale nie zdołał pokonać świetnie interweniującego Dudy. Minutę później bramkarz Cuprum był już jednak bez szans. Piękną akcją na prawym skrzydle przeprowadził Kubara, a następnie dograł na czwartym metrze do nieobstawionego Tarnówki, który bez trudu wpakował piłkę do pustej bramki.

Kibicom zgromadzo-

nym w Chorzowie emocje udzieliły się przede wszystkim w końcówce pierwszej połowy. Na niespełna trzy minuty przed końcem do wyrównania doprowadził Cios, który zaliczył najpiękniejsze trafienie tego meczu. Zawodnik Cuprum otrzymał podanie na lewej stronie boiska i niesamowitym lobem pokonał wychodzącego z bramki Płaczka. Radość polkowiczów z remisu nie trwała jednak zbyt długo, ponieważ minutę póź-

niej znów na prowadzeniu był Marex. Błąd w łapaniu futbolówki popełnił Duda, co skrzętnie wykorzystał Gawron i ostatecznie na przerwę to gospodarze schodzili prowadząc 2:1.

Druga część gry należała już jednak do zawodników z naszego regionu. W 23. minucie do wyrównania doprowadził Dawid Biały, który pewnym uderzeniem pokonał bezradnego Płaczka. Remis na tablicy świetlnej spowodował, że znów

na boisku panować zaczął chorzowski zespół, jednak kapitalnie w bramce spisywał się Duda. Bramkarz Cuprum pewnie bronił strzały Gawrona, Dubiela i Tarnówki.

Niewykorzystane sytuacje zemściły się na Mareksie, bo ostatnie słowo należało do polkowiczów. Na pięć minut przed końcem Kamil Żbik otrzymał kapitalne podanie na siódmym metrze i z wielkim spokojem skierował piłkę do pu-

stej już bramki. To nie był jednak koniec emocji, ponieważ na cztery sekundy przed końcem kardynalny błąd popełnili zawodnicy Cuprum faulując na linii pola karnego. Poświęcenie w obronie pozwoliło polkowiczom utrzymać korzystny wynik i ostatecznie awansować do kolejnej rundy Pucharu Polski.

W kolejnej rundzie Cuprum zagra z GSM Nasz Dom Ruda Śląska.

Adam Michalik

Nowy lider Jaworskiej Ligi Halowej

▶FUTSAL. Już tylko trzy drużyny pozostają niepokonane po trzeciej kolejce Jaworskiej Ligi Halowej. Liderem jest PAS-KUL, który w minionej kolejce ograł The Boys 5:3.

Trzecia kolejka rozpoczęła się od starcia dotychczasowego lidera PAS-KUL, który grał z wciąż niepokonanymi The Boys. W przypadku zwycięstwa ci pierwsi mieli szansę wskoczyć na pozycję lidera. Jedni i drudzy stworzyli sobie sporo sytuacji podbramkowych.

Jeszcze na trzydzieści sekund przed końcówką syreną na tablicy widniał wynik 3:3, ale wówczas uderzeniem zza pola karnego gola bramkarza The Boys pokonał Kamil Kowalczyk, a kilkanaście sekund później zwycięstwo przypieczętował Marcin Grzywa. PAS-KUL, dzięki tej wygranej oraz ze wzglę-

du na pauzę PCKZiU Jawor objął przewodnictwo w tabeli.

Pierwszą porażkę w tym sezonie zanotowali również sędziowie występujący w Jaworskiej Lidze Halowej pod nazwą Gwizdek Legnica. Przegrali oni z innym niepokonanym zespołem Oni Kręcą 3:5. W pozostałych meczach górą byli Amarillos oraz BHP-ART Jawor.

Po trzech kolejkach na prowadzeniu w Jaworskiej Lidze Halowej znajduje się PAS-KUL, który wyprzedza o trzy punkty PCKZiU Jawor oraz Oni Kręca. Oba te zespoły mają jednak o jeden mecz rozegrany mniej od lidera.

(DAM)



W Jaworskiej Lidze Halowej o zwycięstwo walczy dziewięć zespołów.

FOTO: PAVEŁ ANDRACHIEWICZ

PORAŹKI NASZYCH TRZECIOLIGOWCÓW

▶SIATKÓWKA. Zarówno Ikar Legnica, jak i KKS Ren-But Złotoryja poniosły bolesne porażki w dziewiątej kolejce siatkarskiej dolnośląskiej III ligi.

O ile porażka 0:3 zespołu ze Złotoryi z liderem BTS-em Elektros Bolesławiec dziwić w żadnym wypadku nie może, tak wysoka przegrana Ikara w Żarowie wydaje się być niespodzianką. Legniczanie byli tłem zespołu, który w poprzednich kolejkach rozprawiał się ze swoimi rywalami i w pełni sprawiedliwie przegrali z miejscowym Volley aż 3:0.

Podsumowaniem kiepskiego występu był trzeci set, w którym Ikar uciulał ledwie trzynaście punktów. Porażka z PCO Volley boli tym bardziej, że zostanie ona zaliczona do tabeli grupy finałowej.

Już przed tygodniem awans do niej zapewnili sobie: Ikar, PCO Volley Żarów oraz BTS Elektros Bolesławiec. Z tą ostatnią drużyną legniczanie zagrają w ostatnim meczu rundy zasadniczej.

(DAM)

Grom najlepszy na Mikołajki!

FUTSAL. Za nami pierwsza edycja Halowego Turnieju Astone Cup, rozgrywanego pod patronatem starosty powiatu lubińskiego. Zwycięzcą okazała się drużyna Gromu Gromadzyń-Wielowieś.



Odra Chobienia zwycięstwo w turnieju straciła na sekundę przed końcem meczu z Gromem.

FOT. PAWEŁ ANDRACHIEWICZ

W pierwszej edycji turnieju nie było niespodzianki. W finale spotkali się przedstawiciele legnickiej okręgówki – Grom Gromadzyń-Wielowieś oraz Odra Chobienia. Po niezwykle zaciętym i emocjonującym spotkaniu zwyciężył zespół Gromu, który bramkę na 2:1 zdobył w ostatniej sekundzie spotkania.

Oprócz przedstawicieli okręgówki w lubińskim turnieju wystąpiły m.in. drużyny Fortuny Obora, UKS Huty Przemków, Elity Lubin i gospodarzy zawodów, Górnika Lubin.

– Obecnie trwa przerwa w rozgrywkach niższych lig. Chcieliśmy tę lukę jakoś wypełnić, stąd pomysł na zorganizowanie turnieju piłki nożnej halowej – mówi Arkadiusz Żarczyński, organizator zawodów i trener Górnika Lubin.

W przerwach pomiędzy spotkaniami rozgrywane były również pokazowe mecze Żaczków z lubińskiej akademii piłki nożnej. Emocji zarówno w meczach tych najmłodszych, jak i starszych piłkarzy nie brakowało. (DAM)



Dla młodych adeptów Akademii Żaczek była to jedna z niewielu szans na zagranie w nowoczesnej hali RCS-u.

PO BRAMCE ZDOBYTEJ PRZEZ GOSPODARZY GRA NA BOISKU NIECO SIADŁA

Kolejorz za mocny dla Zagłębia

PIŁKA NOŻNA. Mistrz Polski na własnym stadionie nie pozostawił złudzeń podopiecznym Piotra Stokowca. Lubinianie ulegli w Poznaniu miejscowemu Lechowi 2:0.



Arkadiusz Woźniak na boisku robił co mógł, jednak na niewiele się to zdało.

FOT. PAWEŁ ANDRACHIEWICZ

KGHM Zagłębie do spotkania podchodziło z chęcią rewanżu za rywalizację w Pucharze Polski, gdzie dwukrotnie lepsi okazali się poznanianie. Choć to zespół z Lubina w tabeli Ekstraklasy jest wyżej, to zdecydowanym faworytem starcia był Lech, który od momentu przejęcia drużyny przez Jana Urbana spisuje się zdecydowanie lepiej i już wywindo-

wał się do górnej połówki tabeli.

Spotkanie lepiej rozpoczęli gospodarze, którzy przed pierwszą szansą na zdobycie gola stanęli już w 10. minucie meczu. Wtedy to Tetteh świetnie zgrał do Linettego, ale ten nie zdołał wykorzystać doskonałej sytuacji posyłając futbolówkę nad poprzeczką. Sześć minut później nie było już jednak zmiłuj, a akcję Lecha w kapi-

talny sposób wykorzystał zegnający się z Poznaniem Kasper Hamalainen.

Fin pięknie przyjął piłkę na klatkę piersiową i natychmiast huknął z woleja lewą nogą, nie dając żadnych szans Polackowi. Po bramce zdobytej przez gospodarzy gra na boisku nieco siadła i żadna ze stron nie stworzyła sobie w pierwszej połowie już klarownych sytuacji.

Po przerwie sytuacja się nie zmieniła, a oba zespoły grały bardzo uważnie w obronie. Dopiero w 64. minucie wspaniałe podanie Hamalainena wykorzystał były zawodnik Zagłębia – Szymon Pawłowski, który w sytuacji sam

na sam nie miał problemów z pokonaniem bramkarza miedziowych.

Po drugiej straconej bramce na reakcję Piotra Stokowca nie trzeba było długo czekać, ponieważ już po chwili na boisku zameldowali się Janus oraz Krzysztof Piątek. Młody napastnik KGHM Zagłębia wniósł sporo ożywienia w grę lubinian, a w 76. minucie był bliski zdobycia kontaktowego gola. Po podaniu Papadopoulosa napastnik wybiegł przed samego Burić, ale nie zdołał tej sytuacji wykorzystać trafiając prosto w bramkarza Lecha.

Ostatecznie Lech Poznań pokonał KGHM Zagłębie Lubin 2:0 i tym sa-

	Nazwa	M	W	R	P	Pkt	B
1.	Piast Gliwice	20	13	3	4	42	37:25
2.	Legia Warszawa	20	10	7	3	37	39:20
3.	Cracovia Kraków	20	10	5	5	35	42:27
4.	Pogoń Szczecin	20	8	9	3	33	25:20
5.	Lech Poznań	20	8	4	8	28	23:23
6.	Ruch Chorzów	20	8	4	8	28	26:31
7.	KGHM Zagłębie Lubin	20	7	6	7	27	25:27
8.	Lechia Gdańsk	20	6	6	8	24	24:24
9.	Jagiellonia Białystok	19	7	3	9	24	28:30
10.	Korona Kielce	20	6	6	8	24	15:20
11.	Wisła Kraków*	20	5	9	6	23	28:22
12.	Górnik Łęczna	20	6	4	10	22	22:31
13.	Termalica Białystok	19	5	6	8	21	19:26
14.	Podbeskidzie Bielsko-Biała	20	4	9	7	21	21:34
15.	Śląsk Wrocław	20	4	7	9	19	20:29
16.	Górnik Zabrze*	20	3	10	7	18	25:30

* Wisła Kraków i Górnik Zabrze zostały ukarane odjęciem jednego punktu za niespełnienie wymogów licencyjnych.

mym przeskoczył lubinian w tabeli. Podopieczni Piotra Stokowca na kolejną przed

zimową przerwą zajmują siódme miejsce w Ekstraklasie.

Adam Michalik



Lech
Poznań

2:0
(1:0)

KGHM
Zagłębie Lubin



Bramki: Hamalainen (16 min), Pawłowski (64 min)
Lech: Burić – Kędziora, Arajuri, Kamiński, Kádár – Pawłowski (78' Kownacki), Trałka, Tetteh, Linetty (83' Gajos), Douglas (46' Jevtić) – Hamalainen

KGHM Zagłębie: Pola ek – Todorovski (72' Zbozień), Guldan, Jach, otra – Woźniak, Kubicki, Tosik, Rakowski (67' K. Piątek), Janoszka (66' Janus) – Papadopoulos